

Sygn. I C 276/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2022 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. J., I. J. i A. J. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów W. J., I. J. i A. J. (1) po 120.000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.05.2017 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych 00/100) kosztów procesu z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 19.928,04 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem złotych 04/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 276/20

UZASADNIENIE

Powodowie W. J., I. J. i A. J. 24.02.2020 r. pozwali (...)Spółkę Akcyjną w W. o zadośćuczynienie po 120 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.05.2017 r. za śmierć H. J. (1) (męża i ojca), która nastąpiła wskutek wypadku w pracy.

Wskazali, że odpowiedzialność może być rozpatrywana nie tylko na zasadzie winy wobec jej potwierdzenia prawomocnym wyrokiem karnym, ale także na zasadzie ryzyka, skoro prowadzenie gospodarstwa było związane z używaniem maszyn.

Pozwany – jak ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności cywilnej rolnika, w gospodarstwie którego doszło do wypadku, wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady. Jego zdaniem można było ją dostrzegać tylko w oparciu o zasadę winy (art. 415 kc), a z ustaleń postępowania karnego wynika, że śmierć pracownika ubezpieczonego nie pozostawała w związku z przyczynowym z uchybieniami ubezpieczonego odnośnie reguł ostrożności (uchybień

w zakresie bhp), gdyż z dokumentacji medycznej wynika, że prawdopodobną przyczyną śmierci była narastająca niewydolność krążeniowo-oddechowa w następstwie zapalenia płuc. Podniósł przy tym zarzut przyczynienia się, gdyż poszkodowany pracownik naruszył podstawowe reguły ostrożności, przystępując do demontażu bez odpowiedniego zabezpieczenia kół i spuszczenia powietrza, lekceważąc zalecenia pracodawcy.

Nadto pozwany zauważył, że żądana kwota jest rażąco wygórowana i dowolna, jak i nie ma podstaw w materiale dowodowym. Podważał także zakres żądania odsetkowego, uważając, że dopiero orzeczenie sądu może je dookreślić w razie sporu.

Sąd ustalił, co następuje:

16.02.2015 r. H. J. (1) (ur.(...)), zatrudniony jako pracownik fizyczny w Gospodarstwie Rolnym (...), z drugim pracownikiem J. D. -wykonywał demontaż koła przedniego lewego w koparkoładowarce. W trakcie doszło do wybuchu opony, wskutek czego zostali przewróceni. Nadto H. J. (1) uderzyła w głowę felga. Doznał rozległych obrażeń głowy, kręgosłupa i żeber.

Powyższy wypadek został zakwalifikowany jako wypadek w pracy.

Lekarz orzecznik ZUS stwierdził związek śmierci z wypadkiem.

W. W. posiadał ubezpieczenie OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego u pozwanego.

W związku ze zdarzeniem toczyło się postępowanie karne. Wyrokiem z 19.05.2017 r. Sądu Rejonowego w Człuchowie w sprawie (...) (utrzymanym w mocy przez sąd II instancji) W. W. został uznany winnym (i skazany) tego, że jako osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił obowiązku i przez to naraził pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. M.in. zarzut obejmował nieprawidłowy podział prac między poszkodowanego i innego pracownika, nieopracowanie instrukcji stanowiskowej w dziedzinie bhp z zakresu wymiany kół w maszynach roboczych, w tym koparkoładowarki, brak jej instrukcji techniczno-ruchowej i instrukcji maszyny, niewyznaczenie osoby koordynującej zadania w zakresie bhp na terenie gospodarstwa i nadzoru pracy, niezapewnienie odpowiednich narzędzi eksploatacyjnych, niedokonanie oceny zagrożeń ryzyka zawodowego i niezapoznanie z nim pracowników, niedopełnienie instruktażu.

H. J. (1) od wypadku pozostawał w śpiączce farmakologicznej aż do śmierci 14.08.2015 r. Od momentu wypadku przebywał w szpitalu, a od 10.04.2015 r. w Zakładzie (...) w C..

bezsporne (nadto dowody : dokumentacja ustalania kwestii wypadku przy pracy – k. 30-32, dokumentacja medyczna – k. 33-39, odpis aktu zgonu – k. 40, polisa – k. 4142, wyrok – k. 43-46, orzeczenie ZUS – k. 47-8)

Do wypadku doszło, gdyż należało spuścić powietrze z opony, przed dalszymi czynnościami, a to nie zostało wykonane. Pierwotnie naprawę miał wykonać inny pracownik, a przystąpił do niej H. J. (1).

Pracodawca uważał, że H. J. (1) z racji posiadanego wykształcenia mechanicznego i doświadczenia powinien był wiedzieć, jak należało prawidłowo postąpić.

dowód: zeznania świadków W. W. – k.130-131, M. M. – k. 131-132

Wypadek był dużym szokiem dla powodów. Tworzyli zgodną rodzinę, utrzymywaną z pracy H. J. (1), gdyż W. J. (ur. (...)) opiekowała się młodszym synem I. (ur. (...)), a A. J. (1) (ur. (...)) już podejmował prace zarobkowe, planując własne życie. Po wypadku W. J. codziennie odwiedzała H. J. (1) w szpitalu, a potem w ośrodku. Jeździła po 3-zmianowej pracy, którą podjęła, by mieć źródło utrzymania w zaistniałej sytuacji. Wciąż żyła nadzieją, że mąż się obudzi i śmierć była kolejnym szokiem. Pielęgnowała męża, żeby przeciwdziałać skutkom długotrwałego leżenia. Ze względu na zakres opieki (był podłączony do aparatury, podającej tlen), nie było możliwości, by sprawować ją w domu. W. J. z młodszym synem zamieszała z jej rodziną (wcześniej mieszkała z mężem u teściowej, dla której śmierć syna też

była obciążeniem), która pomagała opiekować się 5-letnim I. J.. On miał trudności z patrzeniem na ojca ze względu na jego stan. Śnił mu się w nocy. A. J. (1) zamknął się w sobie. Ojciec był dla niego ważnym partnerem, spędzali czas przy wspólnym majsterkowaniu w warsztacie. W. J. nie wyobrażała sobie, że może znowu z kimś się związać, zwłaszcza że od męża miała wiele wsparcia, był on osobą z zainteresowaniami, wspomagającą w domu. Mieli plany na przyszłość. Powodowie odczuwali brak męża i ojca, jak i diametralną zmianę całej swojej sytuacji. Trudno im było pogodzić się z tą sytuacją, głęboko ją przeżyli. I. wprawdzie jej nie rozumiał, ale miał problem z zasypianiem, przeżywał, to co się działo. W. J. korzystała ze wsparcia farmakologicznego.

dowód: zeznania świadków J. B. – k.132-133v, K. B. – k.133 v134v , powodów W. J. – k.134v136 , A. J. (2) – k. 158-161

Powodowie pismem z 28.08.2015 r. wezwali pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia.

Pozwany wpierw 30.09.2015 r. poinformował, że przed zakończeniem postępowania karnego nie jest w stanie zakończyć postępowania likwidacyjnego. Następnie decyzją z 28.03.2018 r. (podtrzymaną po reklamacji) odmówił wypłaty z przyczyn podanych w niniejszej sprawie.

bezsporne (nadto dowód: ww. pisma – k. 49-59)

Powódka i I. J. otrzymali z ZUS 81 344 zł (po 40 672 zł) odszkodowania za śmierć męża/ojca małoletniego wskutek wypadku przy pracy.

dowód: pismo z ZUS k. 61 -62

Przyczyną śmierci H. J. (1) był opisany wypadek w pracy, wskutek którego doszło do urazu czaszkowo-mózgowego, a pozostałe dolegliwości były tego oczywistymi następstwami.

dowód: opinia biegłych z zakresu medycyny pracy i medycyny sądowej – k. 169-179, 211

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

1. Nie budziło wątpliwości pozwanie ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej rolnika z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego (art.4 pkt. 2 w zw. z art. 9, 50 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... Dz. U. Nr 124, p. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 13 ust. 2, 52 cyt. ustawy odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem. Oczywiście podstawą odpowiedzialności był art. 415 w zw. z 446 § 4 kc wobec treści prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 kpc), która przy tym podważała zasadność zarzutu przyczynienia się (art. 362 kc). Kwestia ta została jednak odrębnie zbadana w niniejszym postępowaniu, ale z tym samym wnioskiem. Dlatego sąd za zbędne uważa rozważanie odpowiedzialności na zasadzie z art. 435 § 1 kc, zwłaszcza że do wypadku doszło w trakcie naprawy maszyny w związku z organizacją pracy i wcześniejszy kontekst prawny wydaje się właściwszy.

2. W głównej mierze stan faktyczny co do zasady powództwa był bezsporny, gdyż opierał się na treści prawomocnego wyroku skazującego. Rolnik, za którego odpowiadał pozwany, nie dopełnił powinności w zakresie organizacji pracy, w tym poprzez zapewnienie warunków bhp i pracownik H. J. (1) wykonywał naprawę bez standardów, jakie powinny towarzyszyć pracy z maszynami, zwłaszcza związanych ze specjalną techniką obsługi, przez co został narażony na niebezpieczeństwo, które ziściło się. Oczywiście jest, że pracownik powinien być odpowiednio wdrożony do poszczególnych maszyn, niezależnie od posiadanego wykształcenia i doświadczenia, a z organizacją stanowiska pracy powinno wiązać się osobne przygotowanie i instruktaż. Praca jest bowiem wykonywana na ryzyko pracodawcy jako beneficjenta jej efektów, co wprost jest też potwierdzone w art. 207 kp. W konsekwencji zachowanie pracownika może być rozważane dopiero przy naruszeniu przez niego powinności jak w art. 211 kp, czyli dopiero wówczas gdy mimo zapewnienia przez pracodawcę odpowiednich standardów wykonywania pracy, postąpił wbrew nim. Wobec przedstawionego założenia widoczne jest, że zeznania świadków złożone w sprawie co do okoliczności wypadku,

zbieżne z tym, co przedstawili w toku postępowania karnego, czyli poddane już ocenie w omawianym zakresie, nie prowadziły także do ustalenia przyczynienia się H. J. (1) w niniejszym procesie. Niezależnie od widocznej próby tendencyjności relacji, nakierowanej na podkreślenie samowoli i niekompetencji H. J. (1), potwierdziły zasadniczą kwestię - już omówionych - braków w warunkach miejsca pracy. Przypisywanie przyczynienia się w tej sytuacji byłoby podważaniem prawomocnego wyroku, a przede wszystkim w zeznaniach tych nie było informacji, które wskazywałyby, że zachowanie H. J. (1) było przejawem niesubordynacji pracownika, a w tym przymacie należy wyklądać art. 362 kc (przyczynienie się) w niniejszym przypadku. Przy tak założonym wzorcu oceny zachowania, nie ma potrzeby powtarzania/badania oczywistych kwestii, na ile pracownik czuł się zobowiązany do wykonania pracy, nawet jeśli nie był zmuszony, jak i czy powinien był sygnalizować brak przygotowania do jej wykonania (założeniem jednak też jest, że to nie pracownik jest od oceny swojego przygotowania).

Generalnie całokształt postępowanie karnego, co uwidoczniło także uzasadnienie wyroku, był potwierdzeniem przesłanek odpowiedzialności i jej zakresu - analizowanych w niniejszej sprawie. Faktycznie w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji pojawił się fragment, na który powołał się pozwany jako podważający, że śmierć nie była wynikiem wypadku. Budzi on jednak zastanowienie wobec wyводу sądu przed i po nim. Wydaje się, że sąd w tym miejscu rozważał kwestę dalej idącej odpowiedzialności karnej, czyli nie za narażanie, ale wprost za skutek i stąd nastąpiło zakłócenie w odczycie przekazu tego tekstu. Dla niniejszej sprawy istotne jest, że opinia biegłych potwierdziła konstatację z opinii w sprawie karnej i lekarza orzecznika ZUS - że śmierć H. J. (1) był skutkiem omawianego wypadku, który wywołał postępującą niewydolność organizmu. W ocenie sądu dowód z opinii był wiarygodny, zwłaszcza że dotyczył kwestii biologicznej dostępnej z pułapu wiedzy ogólnej. Nie było sygnału z innych dowodów, że to przebieg leczenia/opieki, a nie wypadek - mógł zaważyć na skutku śmierci po poważnym urazie mózgu.

3. Sąd nie stwierdził potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłych psychologa czy psychiatry (zwłaszcza, że nie było wniosku), gdyż same informacje o faktach z życia powoda wespół z wiedzą ogólną uzupełniającą się z doświadczeniem życiowym uznał za wystarczającą podstawę wnioskowań (vide art. 278 kpc).

Złożone w sprawie zeznania zdaniem sądu były wiarygodne mimo, że składały jej osoby bliskie i sami zainteresowani. Nie budziły wątpliwości w przymacie doświadczenia życiowego.

Przebieg postępowania likwidacyjnego był bezsporny.

4. W konsekwencji powyższego sąd uznał zasadne zadośćuczynienia w żądanej wysokości po 120 000 zł.

Weryfikując wysokość powództwa sąd miał na uwadze pogląd, który podziela, że „subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., (...), (...), nr (...), poz. (...), LEX nr (...)).”

Wobec powyżej prowadzonego wyводу - co do dowodów, podstawy powództwa - w ocenie sądu żądania powodów nie były wygórowane, zwłaszcza że wpisywały się w typowy zakres świadczeń zasądzonych w przypadku naturalnych relacji żona - mąż, ojciec - dziecko, zwłaszcza że poszkodowany zmarł, gdy starszy syn był już pełnoletni, ale wciąż pozostawał związany z rodziną jako swym głównym odniesieniem życiowym (dopiero budował swój własny związek, drogę życiową). Śmierć nastąpiła zanim H. J. (2) wraz z bliskimi mógł przeżyć ważne etapy życia. Był przy tym istotnym filarem rodziny, zaangażowanym w jej współtworzenie. Młodszy syn niemal został pozbawiony ojca, wychowania związanego z jego obecnością. Życie żony w ogóle legło w gruzach, gdyż nawet musiała na nowo organizować miejsce swojego zamieszkania, zacząć więc ponownie dążyć do samodzielności, a przy tym mając pod opieką małe dziecko. Świadkowie i strony rozlegle przedstawili rodzinę, sytuację, w jakiej się znalazła, doświadczenie związane z długim odchodzeniem poszkodowanego. Lekturę zeznań trudno zastąpić ich opisem, by adekwatnie omówić zakres szczególnego doświadczenia powodów.

5. Żądanie odsetkowe zostało uwzględnione zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 kc w zw. art. 817 kc (vide art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), gdyż ryzykiem procesowym pozwanego jako profesjonalisty jest zdanie się na wynik postępowania karnego przed podjęciem decyzji o wypłacie. Wskazanie więc przez powodów jako daty wymagalności - daty wyroku sądu karnego - jest więc jak najbardziej racjonalne/zasadne.

6. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie przy uwzględnieniu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych (powodowie byli zwolnieni z opłaty od pozwu, a także należało pokryć całość kosztów wydatkowanych na biegłego).

Sąd nie uwzględnił wniosku o zasądzenie podwójnej stawki wynagrodzenia dla pełnomocnika powodów, gdyż generalnie orzecznictwo nie potwierdza, że następuje to w typowej sprawie, czyli z zeznaniami świadków, opinią biegłego, nawet jeśli tak jak w tym przypadku – co sąd na wstępie wskazał stronie pozwanej - prowadzenie postępowania dowodowego wydawało się zbędne wobec zbadania sprawy w postępowaniu karnym, jak i z uwagi na wysokość świadczeń. Można też zauważyć, że zwrot kosztów zasądzono na rzecz każdego z powodów, a czynności w ich sprawach były tożsame.